

Warszawa, 28 marca 2020 r.

Prof. zw. dr hab. Anna Karmańska
Instytut Rachunkowości
Kolegium Zarządzania i Finansów
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Recenzja

w postępowaniu habilitacyjnym **dr Aleksandry Banaszkiwicz** w dziedzinie nauk ekonomicznych, w dyscyplinie: finanse
przygotowana zgodnie z Rozporządzeniem MNiSW z dnia 01.09.2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz.U. z 2011 r., nr 196, poz. 1165)

WSTĘP

Podstawą konstrukcji wyrażonej poniżej recenzji są:

1. pismo Przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Szczecińskiego z dnia 18 listopada 2019 r. (otrzymane 25 listopada 2019 r.), informujące mnie o powołaniu przez Centralną Komisję do spraw Stopni i Tytułów w skład komisji habilitacyjnej (jako recenzenta) w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego **dr Aleksandry Banaszkiwicz**, wszczętego w dziedzinie nauk ekonomicznych, w dyscyplinie *finanse*;
2. art. 16 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz.U. 2017, poz. 1789), a także
3. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie **szczególowego trybu** i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z dnia 30 stycznia 2018 r., poz. 261) dalej Rozporządzenie-tryb i warunki;
4. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 01 września 2011 r. w sprawie **kryteriów oceny** osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz.U. 2011 nr 196 poz. 1165).

Recenzja obejmuje części:

- A. OCENA SPEŁNIENIA WARUNKÓW PRZEPROWADZANIA CZYNNOŚCI W PRZEWODZIE HABILITACYJNYM
- B. OCENA SPEŁNIENIA KRYTERIÓW OCENY OSIĄGNIĘĆ OSOBY UBIELAJĄCEJ SIĘ O NADANIE STOPNIA DOKTORA HABILITOWANEGO
 - B.1. OCENA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWEGO
 - B.2. OCENA DOROBKU NAUKOWEGO, DYDAKTYCZNEGO I POPULARYZATORSKIEGO ORAZ WSPÓLPRACY MIĘDZYNARODOWEJ
- C. KONKLUZJA



A. OCENA SPEŁNIENIA WARUNKÓW PRZEPROWADZANIA CZYNNOŚCI W PRZEWODZIE HABILITACYJNYM

(§ 12 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z dnia 30 stycznia 2018 r., poz. 261)

Recenzja odnosi się do dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego **dr Aleksandry Banaszekiewicz**, która:

1. od 1997 roku jest zatrudniona w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu; początkowo Katedrze Zarządzania Finansami (pół roku), a następnie w Katedrze Rachunkowości na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania,
2. stopień doktora nauk ekonomicznych uzyskała **w dyscyplinie nauki o zarządzaniu** uchwałą Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, podjętą w dniu 16.06.2004 r. na podstawie rozprawy doktorskiej ***Rachunkowość kapitału intelektualnego***,
3. w doświadczeniu zawodowym wykazała dwa przebiegające równolegle (2011 rok) staże krajowe w przedsiębiorstwach w Toruniu (Apator S.A. i Neuca S.A.),
4. wniosek o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego przedstawiła Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dniem 28 marca 2019 r. – 15 lat po obronie doktoratu.

Informacja jest skromna, wręcz zdawkowa. Habilitantka (poza nazwami dwóch firm) nie przedstawia praktycznie żadnych informacji, które wskazywałyby na jakiś wachlarz aktywności, funkcji i innych przejawów rozwoju zawodowego ani w pracy wykonywanej poza macierzystą uczelnią, ani poza nią.

Pewne ślady odnajduję dopiero dalej, w autoreferacie. Na s. 20 habilitantka podaje informacje o długości trwania staży w wymienionych dwóch firmach:

- Apator S.A. w okresie luty 2011-czerwiec 2011: 24 godziny i 12 godzin, co po przeliczeniu daje 1,5 roboczego dnia;
- Neuca S.A. w okresie kwiecień 2011 – czerwiec 2011: 120 godzin, co po przeliczeniu daje 15 dni roboczych.)

Nie ukrywam, że pierwszy raz spotykam się z konwencją prezentacji staży w godzinach i negatywnie szokuje mnie ich liczba. Wskazuje ona bardziej na jakieś spotkania robocze w sprawie prowadzonych projektów (patrz. s. 20 autoreferatu), niż na faktyczną pracę wykonywaną w oparciu o jakąś umowę o staż lub inną formę zdobywania doświadczenia praktycznego w tych firmach.

Otrzymana dokumentacja przedstawiona została do recenzji w postaci jednego segregatora zawierającego dokumenty opatrzone spisem obejmującym 13 pozycji. Obok formalnych dokumentów (wniosku, ksera odpisu dyplomu doktorskiego, autoreferatów (w obu językach), płyty CD, wykazów opublikowanych prac oraz kopii dokumentacji wybranego dorobku, kserokopii wybranych publikacji) do segregatora dołączono książkę „*Bilans w polskiej perspektywie historycznej – wiek XIX i XX*”, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, 2019.

Stwierdzam, iż z formalnego punktu widzenia Habilitantka spełniła warunki wymagane w przeprowadzaniu czynności w przewodzie habilitacyjnym. Przedłożyła bowiem dokumentację odpowiadającą wymaganiom wyspecyfikowanym w art. § 12 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, w



postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (z dnia 30 stycznia 2018 r., poz. 261)¹.

Przystępuję do zapoznawania się z dorobkiem Habilitantki w okresie szczególnie trudnym, w czasie zarazy, nasilania się pandemii wynikającej z rozpowszechniania się koronawirusa. Te okoliczności skłaniają mnie do zastanowienia się nad tym, w jaki sposób ta recenzja powinna być wykonywana, skoro tak wiele straciło wiele na znaczeniu, i tak błyskawicznie.

Piszę o tym dlatego, że w człowieku rodzi się skłonność do innego podejścia do wielu spraw, także do spraw postrzegania znaczenia naszej pracy naukowej i robienia kariery.

Nie rozwodząc się nad tą trudną kwestią, pragnę tu podać, że ze względu na potrzebę bycia konsekwentnym w ocenach tak ważnych jak osiągnięcie kolejnych stopni naukowych, trwać będą przy obowiązujących mnie prawnie kryteriach oceny (te są tu bardzo pomocne) i moich przekonaniach (które są tu równie pomocne), jak powinna wyglądać praca naukowa osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego). Osoby, która powinna być gotowa na wzięcie odpowiedzialności za dalszy rozwój nauki w uprawianej dyscyplinie, w tym za wspomaganie młodej kadry akademików w tej nauce rozpoczynającej terminowanie.

Bez względu na obecną sytuację, stosuję więc takie samo podejście, jak w dotychczasowych moich recenzjach, chociażby tych z końcówki 2019 roku.

¹ Rozporządzenie-warunki:

§ 12. 1. Osoba ubiegająca się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, zwana dalej „habilitantem”, składa do Centralnej Komisji wniosek o wszczęcie postępowania habilitacyjnego.

2. Do wniosku o wszczęcie postępowania habilitacyjnego habilitant załącza:

- 1) kopię dokumentu potwierdzającego posiadanie stopnia doktora;
- 2) autreferat przedstawiający opis dorobku i osiągnięć naukowych albo artystycznych, w szczególności określonych w art. 16 ust. 2 ustawy, w języku polskim i w języku angielskim;
- 3) wykaz opublikowanych prac naukowych lub twórczych prac zawodowych albo dokumentację dorobku artystycznego wraz z zapisem dzieł artystycznych odpowiednim ze względu na rodzaj dzieła i dokumentacją ich publicznej prezentacji, sporządzone w sposób uwzględniający kryteria oceny osiągnięć określone w przepisach wydanych na podstawie art. 16 ust. 4 ustawy;

4) informacje o:

- a) osiągnięciach dydaktycznych i sprawowanej opiece naukowej nad studentami, lekarzami w toku specjalizacji lub doktorantami w charakterze opiekuna naukowego lub promotora pomocniczego wraz z wykazem przewodów doktorskich,
- b) współpracy z instytucjami lub organizacjami będącymi zgodnie z postanowieniami ich statutów towarzystwami naukowymi albo działającymi w zakresie sztuki w kraju lub za granicą,
- c) odbytych stażach w krajowych lub zagranicznych ośrodkach naukowych lub akademickich,
- d) działalności popularyzującej naukę lub sztukę;

5) informację o przebiegu postępowania habilitacyjnego lub przewodu habilitacyjnego, jeżeli habilitant ubiegał się uprzednio o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

3. W przypadku, gdy osiągnięciem naukowym albo artystycznym jest samodzielna i wyodrębniona część pracy zbiorowej, habilitant załącza do wniosku o wszczęcie postępowania habilitacyjnego oświadczenia wszystkich jej współautorów określające indywidualny wkład każdego z nich w jej powstanie. W przypadku, gdy praca zbiorowa ma więcej niż pięciu współautorów, habilitant załącza oświadczenie określające jego indywidualny wkład w powstanie tej pracy oraz oświadczenia co najmniej czterech pozostałych współautorów. Przepis § 5 ust. 2 zdanie trzecie stosuje się odpowiednio.

4. Wniosek o wszczęcie postępowania habilitacyjnego wraz z załącznikami składa się w postaci papierowej wraz z kopiami tych dokumentów zapisanymi na informatycznym nośniku danych.



B. OCENA SPEŁNIENIA KRYTERIÓW OCENY OSIĄGNIĘĆ OSOBY UBIEGAJĄCEJ SIĘ O NADANIE STOPNIA DOKTORA HABILITOWANEGO

(art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz.U. 2017, poz. 1789)² oraz § 3-5 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz.U. Nr 196 poz. 1165)³

² Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz.U. 2017, poz. 1789):

Art. 16.

1. Do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która **posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe** lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, **stanowiące znaczny wkład** autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej oraz **wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną**.
2. Osiągnięcie, o którym mowa w ust. 1, może stanowić:
 - 1) dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części, albo **cykl publikacji powiązanych tematycznie**;
 - 2) zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;
 - 3) część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.
3. Obowiązek publikacji nie dotyczy osiągnięć, których przedmiot jest objęty ochroną informacji niejawnych.
4. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego określi, w drodze rozporządzenia, kryteria oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, biorąc pod uwagę osiągnięcia naukowo-badawcze w dziedzinach nauki i sztuki lub obszarach wiedzy, współpracę międzynarodową, dorobek dydaktyczny i popularyzatorski oraz uzyskane nagrody.

³ Rozporządzenie-kryteria:

§ 3. Kryteria oceny w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych habilitanta obejmują:

(...)

- 2) w obszarze nauk społecznych — autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopismach znajdujących się w bazie Journal Citation Reports (JCR) lub na liście European Reference Index for the Humanities (ERIH),

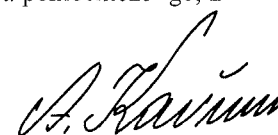
(...)

§ 4. Kryteria oceny w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych habilitanta we wszystkich obszarach wiedzy obejmują:

- 1) autorstwo lub współautorstwo monografii, publikacji naukowych w czasopismach międzynarodowych lub krajowych innych niż znajdujące się w bazach lub na liście, o których mowa w § 3, dla danego obszaru wiedzy;
- 2) autorstwo lub współautorstwo odpowiednio dla danego obszaru: opracowań zbiorowych, katalogów zbiorów, dokumentacji prac badawczych, ekspertyz, utworów i dzieł artystycznych;
- 3) sumaryczny *impact factor* publikacji naukowych według listy Journal Citation Reports (JCR), zgodnie z rokiem opublikowania;
- 4) liczbę cytowań publikacji według bazy Web of Science (WoS);
- 5) indeks Hirscha opublikowanych publikacji według bazy Web of Science (WoS);
- 6) kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach;
- 7) międzynarodowe lub krajowe nagrody za działalność odpowiednio naukową albo artystyczną;
- 8) wygłoszenie referatów na międzynarodowych lub krajowych konferencjach tematycznych.

§ 5. Kryteria oceny w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej habilitanta we wszystkich obszarach wiedzy obejmują:

- 1) uczestnictwo w programach europejskich i innych programach międzynarodowych lub krajowych;
- 2) udział w międzynarodowych lub krajowych konferencjach naukowych lub udział w komitetach organizacyjnych tych konferencji;
- 3) otrzymane nagrody i wyróżnienia;
- 4) udział w konsorcjach i sieciach badawczych;
- 5) kierowanie projektami realizowanymi we współpracy z naukowcami z innych ośrodków polskich i zagranicznych, a w przypadku badań stosowanych we współpracy z przedsiębiorcami;
- 6) udział w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism;
- 7) członkostwo w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych;
- 8) osiągnięcia dydaktyczne i w zakresie popularyzacji nauki lub sztuki;
- 9) opiekę naukową nad studentami i lekarzami w to- ku specjalizacji;
- 10) opiekę naukową nad doktorantami w charakterze opiekuna naukowego lub promotora pomocniczego, z



B.1. OCENA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWEGO

Ocenę osiągnięcia naukowego przedstawiam:

1. w konwencji spostrzeżeń odnotowywanych w miarę studiowania tekstu osiągnięcia naukowego (w postaci publikacji powiązanych tematycznie), dzięki temu staram się oddać oddających odbiór studiowanych treści oraz
2. w drodze podsumowań.

Będąc tu przedmiotem oceny osiągnięcie naukowe dr Aleksandry Banaszkiewicz ma postać zwartej publikacji książkowej pt. „*Bilans w polskiej perspektywie historycznej – wiek XIX i XX*”, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, 2019 (stron 398). Tę publikację Habilitantka wskazała jako **dzieło opublikowane w całości**, stosownie do art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz.U. 2017, poz. 1789).

Przystępuję do studiowania treści dzieła, które zamierzam komentować na bieżąco (taką przyjmuję konwencję), aby na koniec wyrazić całościowe zdanie na jego temat.

Wstęp

1. Habilitantka w przekonujący sposób uzasadnia potrzebę prowadzenia badań historycznych o rachunkowości i w rachunkowości. W pełni się z Nią zgadzam, że obecną rzeczywistość w jakimś obszarze pozwala dobrze zrozumieć dopiero sięgnięcie do informacji o drodze, którą pokonano, aby w tej rzeczywistości się znaleźć. W tym historycznym poznaniu – w zależności od dzisiejszych potrzeb poznawczych – może być ważne wskazanie jedynie na kamienie milowe, które na tejże drodze zostały postawione, ale w innym przypadku ważne mogą być szczegóły i konteksty historyczne, które do postawienia tych kamieni się przyczyniły. Zmierzam do tego, aby powiedzieć, że każde badanie historio poznawcze w obszarze rachunkowości – co do zasady – wzbogaca wiedzę nie tylko o samej rachunkowości, ale – szerzej – o systemach informacyjnych wykorzystywanych w komunikowaniu się ludzi w biznesie.
2. Rozmyślanie na temat badań w nurcie historycznym nauki o rachunkowości skłania mnie do pewnych refleksji. Oczywiście zadawać można sobie pytanie, co dziś jest w nauce o rachunkowości pilniejsze: czy rozpoznawanie obecnych uwarunkowań prowadzenia rachunkowości, skoro niesamowicie szybko się one zmieniają i z tego powodu rachunkowość każdego podmiotu powinna być „zwinna” (*ang. agile*) jak on sam, czy też pilniejsze jest rozpoznawanie warunków i spraw minionych? I dalej, co dziś jest łatwiejsze: prowadzenie badań w pierwszym obszarze, czy w drugim?
Zapewne każda odpowiedź może być tu poparta wieloma argumentami, z którymi można byłoby polemizować. W tym miejscu pragnę jednak zauważyć, że niezależnie od tego, czy badania naukowe odnoszą się do spraw „bieżących”, „przyszłych”, czy też „historycznych”, są tak samo ważne dla danej dyscypliny naukowej i podobnie są realizowane. W każdym przypadku wymagają podejścia metodologicznego, żmudnych studiów różnych

podaniem tytułów rozpraw doktorskich;

- 11) staże w zagranicznych lub krajowych ośrodkach naukowych lub akademickich;
- 12) wykonanie ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy publicznej, samorządu terytorialnego, podmiotów realizujących zadania publiczne lub przedsiębiorców;
- 13) udział w zespołach eksperckich i konkursowych;
- 14) recenzowanie projektów międzynarodowych lub krajowych oraz publikacji w czasopiśmie międzynarodowych i krajowych.



dokumentów, zbiorów danych, opracowań i innych źródeł ważnych w pozyskiwaniu stosownej wiedzy. Niezależnie więc od bieżącego lub historycznego charakteru kontekstu dla badanego problemu wymagają one podobnego zaangażowania. Jedną rzeczą może te badania jednak różnić i to ona sprawia, iż w mojej ocenie badania historyczne dają badaczowi spory komfort spokojnej naukowej pracy. Jest to chronologia zdarzeń minionych, która znakomicie pozwala trzymać w ryzach porządkowanie badanego obszaru i mimo wszystko (pomimo nawet najwyższej złożoności naukowej danego zagadnienia) ułatwia badania prowadzone w nurcie historycznym.

W badaniach dotyczących „spraw bieżących i przyszłych” takiego narzędzia samoistnej dyscypliny zwykle nie ma, za wyjątkiem badań prowadzonych z zastosowaniem podejścia longitudinalnego. Wszystko co jest elementem dzisiejszej rzeczywistości i może być przedmiotem badania ma bowiem dynamikę w wielu aspektach równoległą. Dynamikę, która przez wielu badaczy jest również poznawana równolegle i wielowątkowo, ale w pewnym sensie *on-line*. Informacje o efektach tego poznania dopiero powstają..., aby stać się materiałem badawczym dla kolejnych rzesz naukowców, zarówno tych, którzy na nowej wiedzy będą budować dalsze badania współczesności, jak i tych, którzy dokumentują historię badań naukowych w danej dyscyplinie nad współczesnością już minioną.

3. Wynik badania historycznego w dużej mierze zależy od dostępności materiałów źródłowych, których dla jednego zagadnienia może być w świecie więcej, a dla innego mniej. Problemem jest tylko dotarcie do nich, przestudiowanie, a następnie wykorzystanie i zaprezentowanie według koncepcji, której oryginalność w badaniach historycznych jest największą naukową wartością tylko wówczas, gdy wykracza poza zwykłe zdawanie relacji z tego jak i co po kolei w danej kwestii się działo. Nie kwestionuję tego, że i takie uporządkowanie może mieć poznawcze walory. Jednakże w sytuacji, gdy w oparciu o dokument, jakim jest zgłaszane w postępowaniu habilitacyjnym dzieło naukowe, oceniać należy potencjał naukowy danego habilitanta, podejście, które bardziej świadczy o predyspozycjach odtwórczo-narracyjno-kronikarskich, a słabiej o naukowej wyobraźni i kreatywności habilitanta może wpływać na ocenę jego kompetencji naukowych.
4. Habilitantka podaje, iż prace nad historią rachunkowości rozpoczęły się na przełomie XIX i XX stulecia. Wymienia nazwiska wielkich badaczy historii rachunkowości, autorów wielkich i pierwszych liczących się w nauce dzieł o takim charakterze, w tym także polskich. Habilitantka, przedstawiając swoje opracowanie dołącza do polskich badaczy historii rachunkowości w Polsce.
5. Cel pracy sformułowany we wstępie jako „(...) przedstawienie zasad i form sporządzania bilansu pod koniec XIX i na przestrzeni XX wieku w Polsce, a także jego miejsca w sprawozdawczości finansowej” oraz cztery pytania świadczą o wybitnie kronikarsko-odtwórczym podejściu do badanego obszaru, który w tej pracy zawężony został do kwestii układów, treści, znaczenia, kryteriów klasyfikacyjnych, parametrów wyceny stosowanych w bilansie w powyższym okresie. Nie dyskwalifikuję jednak takiego podejścia, o ile treść pracy zaskoczy mnie oryginalnością autorskiego wywodu, zastosowaną metodyką analityczną.
6. Wyrażam wątpliwość, czy niebudzące żadnego zaciekawienia naukowego sformułowanie: „bilans w badanym okresie historycznym stanowił podstawowy dokument sprawozdawczości finansowej, a jego rozwinięciem były noty uzupełniające, których liczba i zakres ulegał znacznym zmianom” można uznać za hipotezę. Nawet jeśli tak, to wartość poznawcza pozytywnego zweryfikowania takiej hipotezy jest niska, wobec oczywistości spraw.
7. Koncepcja dzieła jest logiczna i uporządkowana w ciągu historycznym. To sprawia, że monografia utrzymana jest w konwencji relacji historycznej, a nie konwencji problemowej. Uważam, że Habilitantka chociaż przyjęła łatwiejszą drogę dokumentowania rozwoju



rachunkowości, to jest ona faktograficznie użyteczna, w szczególności wobec braku analogicznego i zwięzłego opracowania.

8. Czego oczekuję od tak ułożonej koncepcji monografii? Oczekuję dogłębnych studiów historycznych, wieloaspektowych, wzbogaconych dostrzeganiem spraw innych, niż tylko wynikające z podawania wiedzy w taki sposób, który uznać można byłoby za dydaktyczny. Oczekuję tu podejścia, które wskaże, że Habilitantka uporządkowała sobie wiedzę historyczną dotyczącą (tu) bilansu, ma pogląd na temat tego co się działo z jego rolą, strukturą informacyjną i innymi atrybutami na przestrzeni dziesięcioleci a nawet wieków, i teraz dzięki temu pokazuje COŚ, CO JEST JEJ KONCEPCYJNYM TWÓRCZYM WKŁADEM, COŚ CO NIE JEST DANE PRZEZ HISTORYCZNĄ SEKWENCJĘ DZIEJÓW I ICH RELACJĘ Z POZYCJI NARRATORA, COŚ, CZEGO NIE POKAZAŁY JESZCZE STUDIA WYKONANE PRZEZ INNYCH BADACZY. OCZEKUJĘ NIEDZIEJOPISARSKIEGO, A INTRYGUJĄCEGO NAUKOWO SPOJRZENIA NA HISTORIĘ BILANSU. Summa summarum, oczekuję kreatywności w formułowaniu naukowych problemów, które – mam nadzieję – podejmuje w tej pracy w oparciu o studia chronologicznie uporządkowanej historii bilansu.
- Najmniej interesuje mnie tu położenie całego ciężaru rozważań (choć i to jest ważne) na przytaczanie wzorów sprawozdań finansowych (bilansu) i odtwórczego narracyjnego opisywania ich ówczesnej zawartości. Od Habilitantki jako naukowca oczekuję prezentowania zaciekawień naukowych, dostrzegania i sygnalizowania tego, co można dostrzec jako pewne prawidłowości dopiero wówczas, gdy wykona się żmudną pracę i uporządkuje chronologicznie sprawę rozwoju roli i pojemności informacyjnej bilansu.
9. Uwaga czysto techniczna: brak w bibliografii pozycji (Siwoń, 1994) przywołanej we wstępie na s. 14.

Rozdział 1. – Bilans i jego miejsce w systemie rachunkowości

10. Na starcie, w kontekście tytułu rozprawy, rodzi się kardynalne pytanie: Bilans i jego miejsce w systemie rachunkowości – dobrze, ale kiedy?
11. Prezentowane są studia literaturowe wyłącznie pozycji polskojęzycznych, co można uznać za słuszne podejście w tym przypadku, ponieważ sprawa bilansu ma być przedstawiana na gruncie Polski. Habilitantka przytacza jednakże – czyni to w ślad za polskim autorem – nazwiska zagranicznych badaczy, sygnalizując ich wkład, a przytacza poglądy rodzimych naukowców.
12. Studia w tym rozdziale odnoszą się do definiowania, czym jest rachunkowość, teoria rachunkowości i jakie są jej „kierunki badawcze”. Dotyczą także paradygmatów rachunkowości. Są ubogie, powierzchowne. Wykonane na podstawie zaledwie kilku pozycji mniej lub bardziej współcześnie opublikowanych. Bez odniesienia się do dużej dyskusji toczącej się od co najmniej 20 lat wokół np. paradygmatów w naukach ekonomicznych, w tym w rachunkowości. Nie dostrzegam własnego komentarza Habilitantki w odniesieniu do powyższego, nie mówiąc już o próbie wyrażenia własnego poglądu w kolejnych sprawach.
13. Habilitantka przedstawia pojęcie bilansu majątkowego. Czyni to w formie wykładu. Zamieszczone rysunki (opracowanie własne) są elementarne.
14. W całym rozdziale mieszana jest przeszłość z terażniejszością.
15. Ten rozdział mógłby być, bez szkody dla całej pracy, z niej usunięty. Wystarczyłoby solidne uzasadnienie, dlaczego studia historyczne na temat bilansu są przez Habilitantkę podejmowane.
16. W takim brzmieniu ten rozdział mógłby być użyty ewentualnie w podręczniku akademickim.



17. O tym, że Habilitantka jest świadoma, iż dzieło naukowe powinno nawiązywać do teorii świadczy punkt 1.4., który poświęciła bardzo skróconemu przeglądowi teorii bilansowych (teorii statycznej, dynamicznej i teorii bilansu organicznego). Uznaję, że ten punkt – przypomina, że nauka o rachunkowości ma znaczny wkład w rozwój praktyki rachunkowości oraz że uważna obserwacja otoczenia biznesowego ma dla nauki rachunkowości niezwykle istotne znaczenie (przykład sytuacja kryzysowa w latach 30-tych XIX wieku spowodowała rozwój koncepcji bilansu dynamicznego).

Podsumowując rozdział I. stwierdzam, iż w kontekście tytułu rozprawy, postawionego przed nią celu i – wreszcie – w aspekcie naukowym rozdział ten nie posiada szczególnych walorów poznawczych i bez uszczerbku dla tytułowego zagadnienia mógł być w tej pracy pominięty. Rozbudowana gruntownie i wnikliwie powinna być natomiast – jeżeli w ogóle – tylko część odnosząca się do teorii bilansowych. Możliwe jednak, że nie powinna być to część pierwsza. Teorie te powinny być bowiem prezentowane adekwatnie do czasu w którym powstawały, lub tylko wówczas, gdy polskie rozwiązania praktyczne lub ewentualne dyskursy naukowe na temat bilansu (prowadzone XIX i XX) wieku do nich się odwoływały.

Rozdział 2. – Ewolucja bilansu w Europie między XIV a XVIII wiekiem

18. Rozdział ten charakteryzuje zdecydowanie więcej zagadnień (np. rozwój rachunkowości od jej najdawniejszych czasów) niż te, które zapowiada jego tytuł. I chociaż jest ciekawy, poza wspólnym mianownikiem, którym jest rachunkowość i związany z nim bilans, nie jest na temat określony tytułem recenzowanej monografii.
19. Rozumiem, iż Habilitantka pragnęła stworzyć grunt pod wiek XIX, do którego tematyka jej studiów w tej pracy nawiązuje. Uważam jednak, że należało uczynić to w bardzo zwartej (np. tabelarycznej formie) i traktować jako element wstępu (historycznego kontekstu) do tej pracy, a nie przedstawiać regularny (znów) dydaktyczny a nie naukowy wywód na ten temat w oddzielnym rozdziale.

Podsumowując rozdział II. stwierdzam, iż zawiera on wiedzę interesującą, ale podaną faktograficznie, bez pogłębionych analiz i – co tu jest najważniejsze – w słabym związku z okresem, do którego nawiązuje tytuł rozprawy. Jest to materiał do wykorzystania w innym opracowaniu lub w jakiejś monografii obejmującej okres od powstania rachunkowości do współczesności. Habilitantka ma problem z selekcją wiedzy. Przedstawia wszystko to, co wydaje jej się, że pozostaje w związku z Jej studiami zasadniczymi. To dowodzi braku umiejętności porządkowania wiedzy w sposób uzasadniony celem przyjętym dla prowadzonej pracy naukowej.

Rozdział 3.– Bilans w latach 1800-1914

17. W mojej opinii, dopiero ten rozdział inauguruje treść dzieła, które powinienam oceniać.
18. Wcześniejsze dwa rozdziały powinny być – tak jak zasugerowałam to wcześniej – skondensowane z należytą dbałością o selekcję wiedzy i wykorzystane we Wstępie, zaledwie jako kontekst dla tytułowego zagadnienia.
19. Wprowadzenie do tego rozdziału jest napisane zgrabnie, syntetycznie, w sposób przemawiający do wyobraźni.
20. Na tle charakterystyki uwarunkowań determinujących w Polsce rozwój rachunkowości w XIX wieku, interesujący jest także przegląd poglądów na temat pojęcia rachunkowości w wieku XIX (p. 3.1.1). Świadomość obecnych (nam współczesnych) określeń czym rachunkowości jest lub nie jest, pozwala dostrzec dystans jaki pokonała praktyka



rachunkowości od czasów XIX wieku oraz zmiany w podejściach naukowych do jej rozumienia.

Do refleksji skłania podana w tym rozdziale informacja o dwukrotnym (zaledwie) modyfikowaniu norm ważnych dla prowadzenia rachunkowości w tym okresie. Chodzi tu o *Kodeks Napoleona* obowiązujący na terenie królestwa Polskiego. Kodeks ten ogłoszony był w 1807 r. zmieniony po raz pierwszy w 1847 i po raz drugi – dopiero w 1919 r. Ten Kodeks obowiązywał w Polsce do 1934 r. Dziś zmienność prawa jest nieporównywalna i w kontekście historycznym dająca wiele do myślenia. Powyższy fakt historyczny przytaczam w tym miejscu w celu podkreślenia poznawczej wagi ustaleń historycznych, nawet jeśli one podane są tylko w ujęciu chronologicznym. Ten przykład przemawia na korzyść w ocenie walorów poznawczych tej monografii.

21. Nie wiem, jak powinnam postrzegać treść punktu 3.2. w tym rozdziale. Zawiera on opis zawartości kilku pozycji książkowych (podręczników) z tego okresu. Przez analogię do czasów dzisiejszych mogłabym zapytać o sens takiej prezentacji, w której sięgnęłabym np. do 10 podręczników akademickich (lub podręczników wykorzystywanych na kursach rachunkowości) i opisała, jaka jest struktura ich zawartości. Powinnam raczej, jeśli interesuje mnie wyłącznie kwestia bilansu, zdefiniować metodycznie/jednoznacznie kryteria, dzięki którym mogłabym dokonać porównania prezentacji (naświetlania) wiedzy na temat bilansu (zawartości, konstrukcji, interpretacji), jej jasności (skoro to jest podręcznik), kompletności, szczegółowości, itp.

Habilitantka scharakteryzowała zawartość pięciu podręczników, wiernie oddając ich zawartość.

Dzięki temu poznajemy jednak terminologię wówczas stosowaną i rozwiązania księgowe. To cenne, ale wybitnie odtwórcze. To materiał „surowy”, dopiero do naukowej obróbki, której tu zabrakło. Nie znajduję tu ani jednego zdania komentarza do tych prezentacji, które świadczyłyby o tym, że Habilitantka ma jakieś swoje zdanie na temat tego co czyta ze źródłowych pozycji, a następnie przenosi do swojego dzieła i prezentuje czytelnikowi. Nie ma żadnych porównań, czy też podsumowań wyników innego twórczego autorskiego podejścia, dzięki któremu powstałby ogólny obraz chociażby tego, w jaki sposób w analizowanym okresie nauczano spraw związanych z bilansem i jego konstrukcją.

Wkładem Habilitantki jest natomiast to, że dotarła do źródeł (pozycji) historycznych i je tu przypomniała, dokonując opisu ich zawartości. W pracy naukowej to jednak za mało. W miejsce dokonywania takich opisów wystarczyło podać przypisy źródłowe, a cały wysiłek skoncentrować na twórczo przemyślanej analizie zawartości tych pozycji.

Jednakże, doceniając wysiłek Habilitantki, który zaowocował odtworzeniem w jednym miejscu tego co dotyczyło rachunkowości praktykowanej w Polsce w okresie 1800-1914, podkreślę, że zawartość punktu 3.2. może posłużyć dalszym pogłębionym, przemyślanym, badaniom kwestii bilansu. (Badania takie przez Habilitantkę powinny być wykonane. Zamieszczone w tej pracy znakomicie by ją wzbogacały.)

Podsumowując rozdział trzeci stwierdzam, że dobrze oddaje uwarunkowania dla prowadzenia rachunkowości w okresie 1800-1914. Nie mniej jednak nie zawiera naukowych studiów zagadnienia, które w tej rozprawie Habilitantka ustaliła jako podstawowe. Przedstawia przeglądy i poglądy, ale bez słowa autorskiego komentarza Habilitantki.

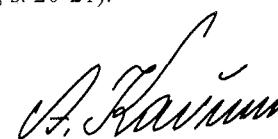
Rozdział 4.– Dwudziestolecie międzywojenne (1918-1939)

22. Ponownie, wstęp (tu p. 4.1.) do tego rozdziału oceniam jako zgrabnie napisany. Naświetlone w nim jest syntetycznie wiele spraw charakteryzujących uwarunkowania



- gospodarczo-polityczne, w których praktykowana była w tym okresie rachunkowość. Jest to wiedza raczej powszechnie znana z historii dziejów Polski.
23. Za cenne przypomnienie uznaję tu przywołanie proponowanej przez Tomasza Lulka ekonomicznej koncepcji klasyfikacji kont i wskazanie na ekonomiczną naturę kategorii w rachunkowości kluczowych: kapitału, majątku i zysku. To spojrzenie T. Lulka pozwala mi ciągle trwać przy poglądzie, iż rachunkowość jako nauka jest dyscypliną absolutnie równoległą do dyscypliny ekonomii, finansów i zarządzania, jakkolwiek one by nie były dziwnie nazywane i łączone w pary. Ponadto, dzięki temu Habilitantka przypomniła nazwiska naukowców, którzy pioniersko w Polsce na tej koncepcji budowali już po wojnie polską rachunkowość (S. Skrzywan, E. Terebuchy, J. Górskiego).
 24. Bardzo podoba mi się także przywołanie słów Marcela Scheffsa (1936 r.)⁴: „... Dzisiaj księgowy – to człowiek czołowy w życiu gospodarczym, to osoba o szerokiej wiedzy z dziedziny ekonomii, prawa, skarbowości – z wybitnymi doświadczeniami w życiu praktycznym, we wszystkich dziedzinach handlu, przemysłu, bankowości”. To ważne przypomnienie, w szczególności w kontekście toczącej się obecnej dyskusji nad zawodami związanymi z rachunkowością.
 25. W tym rozdziale, odmiennie niż w poprzednim, opisy (ale zdecydowanie bardziej syntetyczne) pozycji książkowych odnoszących się do rachunkowości w tym okresie, Habilitantka włączyła do ogólnego opisu uwarunkowań. To, że struktura tego rozdziału jest inna niż poprzedniego jest dla mnie dowodem na brak konsekwencji analitycznej, brak pomysłu naukowego co do tego, w jaki sposób powinny być kolejne okresy – w powiązaniu z kwestią bilansu – prezentowane.
 26. Mimo tej uwagi krytycznej, podejście zaprezentowane w tym rozdziale bardziej mi się podoba, niż to zaprezentowane w rozdziale 3.
 27. Wygląda to jednak tak, jakby strukturę rozdziałów wyznaczyły dostępne materiały, a nie myśl przewodnia towarzysząca poszukiwaniu wiedzy i jej porządkowaniu w sposób oryginalny, tj. taki, dzięki któremu można byłoby poszerzyć wiedzę na temat bilansu np. o ewolucję historyczną jakiegoś aspektów z nim związanych.
 28. Interesujące są poglądy przytoczone z tego okresu na temat rachunkowości i księgowości kupieckiej. Mogę je bowiem uznać za kontekst do osadzenia w dalszym punkcie rozdziału studiów na temat bilansu.
 29. Wielka szkoda, że Habilitantka w absolutnie żaden sposób nie uzasadnia związków pomiędzy poszczególnymi częściami rozważań w rozdziale. Niestety nie czyni tego w żadnym innym. Ten fakt świadczy o niedojrzałości Habilitantki w zakresie metodologii prowadzenia badań naukowych, o słabej dbałości o transparentność ścieżki badawczej i przejrzystość prezentacyjną ustaleń. To, łącznie z wcześniejszymi uwagami, rzuca się znaczącym cieniem na ocenę recenzowanego dzieła przedstawianego tu do recenzji jako znaczącego w dorobku naukowym Habilitantki.
 30. Summa summarum, punkt 4.1. i 4.2. łącznie są wprowadzeniem do prezentacji wiedzy na temat bilansu w okresie międzywojennym. Punkty 4.3. – 4.6. podają wiedzę na temat bilansu (w oparciu o literaturę przedmiotu) oraz – dalej: na temat zasad sporządzania inwentarza (spisu z natury, w tym z podaniem przykładów inwentarza), regulacji prawnych (kodeksu handlowego z 1934 r. oraz stosowanego rozporządzenia Prezydenta RP z 1933 r. (z podaniem paragrafów i wyjątku z tych dokumentów, wzoru bilansu), na temat ordynacji podatkowej, zasad inwentaryzowania. Zamieszczone tu zostały także fotografie oryginalnych z tego okresu schematów bilansu.

⁴ M.Scheffs, Z historii rachunkowości (Luca Pacioli), Księgarnia Wł. Wilak, Poznań, 1939, s. 20-21).



Podsumowaniu tego rozdziału towarzyszą mieszane uczucia. Z jednej bowiem strony sporo można dowiedzieć się ciekawych faktów z rozwoju rachunkowości w analizowanym okresie, ale ciągle mam wrażenie braku myśli przewodniej, jakiejś spójności koncepcyjnej. Dotyczy to konstrukcji każdego z dotychczas przeczytanych przeze mnie rozdziałów.

Ponadto zauważam, że w autoreferacie jest więcej i lepiej napisane jako uzasadnienie takiej a nie innej koncepcji rozprawy, niż w tekście wprowadzenia do samej rozprawy. Autoreferat objaśnia jednak koncepcję dzieła *post factum*, podczas, gdy jej porządne uzasadnienie naukowe powinno zawierać samo dzieło.

Rozdział 5.– Okres okupacji niemieckiej

31. Ten rozdział napisany został w zupełnie odmiennej konwencji w porównaniu z poprzednimi. Rozpoczyna go bowiem część określona jako *Wprowadzenie*. W żadnym rozdziale taka część nie była wyróżniona.
32. Punkt 5.1. i 5.2 mogły być z powodzeniem połączone i potraktowane jako naświetlenie kontekstu historycznego.
33. Dalej Habilitantka w miejsce dokonywania jakichś analiz kolejno przedstawia „przypadki” ilustrujące wygląd i zawartość bilansu w tym okresie. Np. bilans Młyna Leopolda Richtera w Toruniu, czy też Drożdżowni i Gorzelni „Lublin” Naświetla historię kolejnych przedsiębiorstw (podając np. wielkości zdolności produkcyjnych i liczbę zatrudnionych osób, itp.). Niczego nie uzasadnia.
34. Ponadto, podaje wszystko, co pozostawało w jakimś związku z rachunkowością w tym okresie. Pisze o dydaktyce rachunkowości w okresie okupacji oraz o działalności Związku Księgowych w Polsce w tym okresie.

Podsumowując ten rozdział zauważam, że wiedza nie została wyselekcjonowana oraz naukowo przetworzona i wykorzystana adekwatnie do tematu rozprawy. Brak jakichkolwiek komunikatów ze strony Habilitantki co do zasadności przedstawiania danej wiedzy, brak uogólnień, własnych komentarzy świadczy o pewnej przypadkowości w doborze wiedzy, o niespójnym podejściu, a nie o pracy naukowej nad materiałem źródłowym. Rozdział sam w sobie można uznać jedynie za interesującą narrację pewnych spraw związanych z rachunkowością z tego okresu. Takiego wrażenia można było łatwo uniknąć. Należało jedynie (albo aż!) porządnie uzasadnić potrzebę i narracyjny sposób użycia tej wiedzy. Recenzowane opracowanie coraz trudniej nazywać mi rozprawą habilitacyjną.

Rozprawa powinna bowiem omawiać dane zagadnienie ze spójnego i określonego punktu widzenia, powinna wprawdzie prezentować obszerny materiał, ale powinien on być starannie wyselekcjonowany jako dowodowy i jasno powiązany z zasadniczym wywodem. Ponadto powinna przedstawiać rozwiniętą argumentację. Prowadzone rozumowanie i dowodzenie przedstawiony w rozprawie powinno prowadzić do rezultatów rozstrzygających w danej sprawie. Od rozprawy oczekuje się, aby zawierała ona oryginalne wyniki pracy autora, wnoszące istotne, nowe treści do rozwoju nauki.

Rozdział 6.– Rachunkowość przedsiębiorstw państwowych

35. Podobnie jak we wcześniejszych rozdziałach najciekawszy jest dla mnie kontekst historyczny uwarunkowań, w których musiała się rachunkowość odnaleźć. I podobnie jak we wcześniejszych rozdziałach Habilitantka ten kontekst przedstawia interesująco. W tym rozdziale jednak jest on wyjątkowo obszernie zarysowany i uważam, że dzieje się to dlatego, że dostęp do źródeł mógł być łatwiejszy. Rozdział wiele zyskałby, gdyby Habilitantka zasygnalizowała na wstępie te kwestie, które jej zdaniem miały znaczenie

A. Kawiński

dla bilansu w tym okresie, a następnie omówiła je. Rozdział czyta się jak opowiadanie. Przemawia do wyobraźni, ale nie wiadomo czemu ma służyć.

Podsumowując ten rozdział zauważam, że nie ma w nim ani jednego punktu wyróżnionego dla jakiejś charakterystyki bilansu z okresu gospodarki socjalistycznej. Sporo można się natomiast dowiedzieć o zasadach funkcjonowania gospodarki w tym ustroju oraz o źródłach prawa ważnego dla rachunkowości z tego okresu.

Rozdział 7.– Bilans w literaturze przedmiotu

36. Ten rozdział (19 stron) wprowadza mnie w zakłopotanie wynikające z niekonsekwencji w prowadzeniu wywodu. Otóż odnajduję w nim wiedzę na temat bilansu, która według mnie powinna być alokowana w rozdziałach wcześniejszych. Dotyczy to wszystkich punktów z tego rozdziału.
37. Mogę zrozumieć takie ujęcie, tj. zebranie wiedzy na temat bilansu w kolejnych okresach, ale tylko wówczas, gdyby Habilitantka wykorzystała tę wiedzę i chociażby zwizualizowała jakie elementy – i generalnie – to, co w odniesieniu do bilansu na przestrzeni wcześniejszych lat ulegało zmianom i z jakich (wyspecyfikowanych) powodów.
38. Nie wiem jaka jest rola tego rozdziału. We wprowadzeniu do całej książki też nie ma stosownego uzasadnienia naukowego.

Podsumowując ten rozdział stwierdzam, po raz kolejny, brak naukowego, poznawczego, podejścia do analizowanego zagadnienia. Brak jasnej i konsekwentnej prezentacji celu/roli poszczególnych fragmentów wywodów.

Rozdział 8. – Sprawozdawczość finansowa przedsiębiorstw państwowych

39. Po raz kolejny czuję zakłopotanie wynikające z bałaganu panującego w koncepcji budowy tego historycznego dzieła.
40. Tu jest podana wiedza, która powinna być przypięta do rozdziału, w którym prezentowano uwarunkowania towarzyszące tej sprawozdawczości finansowej.
41. Rozdział 8 powinien być częścią rozdziału 6.
42. Rozdział 8 – jako jedyny z rozdziałów objętych tytułem rozprawy – zawiera podsumowanie.

Podsumowując ten rozdział podam tylko, że jest on dobrą relacją z obowiązków sprawozdawczych nałożonych na przedsiębiorstwa socjalistyczne. Przedstawia nawet symbole konkretnych formularzy sprawozdawczych, odpowiedzialność za ich przygotowanie i procedury kontrolne (...), obowiązujące akty prawne i ich chronologiczne zmiany lub zastępowalność. W podsumowaniu rozdziału nie ma jednak ani słowa na temat bilansu.

Rozdział 9. – Bilans jako podstawowy dokument sprawozdawczości finansowej

43. Ten rozdział to przykład bałaganu koncepcyjnego i braku należytej staranności o jednoznaczność tego o czym się pisze.
44. Tytuł rozdziału wskazuje na to, że czytelnik może (ewentualnie!) oczekiwać tu jakichś historycznych porównań roli bilansu w sprawozdawczości finansowej, porównań na przestrzeni całego okresu objętego niniejszą rozprawą.



45. Tymczasem p. 9.1. pokazuje wzór bilansu z 1945 roku. Punkt 9.2. (*Procedura sporządzania bilansów rocznych*) nie charakteryzuje tego zagadnienia w ujęciu historycznym, ale też i nie zapowiada, że charakterystyka dotyczy okresu powojennego. Analogicznie rzecz się ma z wszystkimi kolejnymi punktami.
46. Stwierdzam bardzo niską staranność (i brak poczucia odpowiedzialności) w zakresie transparentności prezentacji wywodu. Jest to irytujące.
47. Rozdział opisuje zawartości poszczególnych formularzy (wzorów) bilansu z podaniem pojemności informacyjnej kolejnych pozycji.

Podsumowując ten rozdział stwierdzam, że jest on dokumentem prawnych wytycznych obowiązujących w praktyce sprawozdawczej w odniesieniu do przedsiębiorstw w gospodarce socjalistycznej. Nie zawiera głębszej refleksji naukowej. Przytoczone kilka opinii za innymi autorami nie uznaję za równoznaczne z wyrażeniem swojego zdania, jeśli Habilitantka wyraźnie tego nie podaje.

Rozdziały od 6-tego do 9-tego wyglądają na przypadkowe. Tymczasem dopiero z autoreferatu dowiaduję się, że wszystkie rozdziały od szóstego poczynając – oprócz ostatniego – dotyczą tego samego okresu! Nie rozumiem tego, dlaczego nie znalazły się one w jednym wspólnym rozdziale. Wówczas nie uznawałabym tytułów kolejnych rozdziałów w tej książce za niejednoznaczne i obiecujące znacznie więcej niż treści się pod nimi kryjące. Może wyróżnianie kolejnych rozdziałów wynikało z obawy, że zbyt widoczne byłoby to, iż jednemu okresowi poświęcone zostało 50% objętości rozprawy? Osobiście nie widziałabym w tym nic złego, jeśli uzasadnione byłoby to konsekwentną logiką wywodu naukowego. To dodatkowo wzmocniałoby obserwację, o „puchnięciu” informacji bilansowej i danych jej towarzyszących.

Rozdział 10. – Okres transformacji systemowej i pierwsze lata XXI wieku

48. Ten rozdział w postaci, w jakiej został tu podany uważam za zbędny w rozprawie która zamyka się w XIX i XX wieku.
49. Wystarczyła wzmianka na końcu zakończenia.
50. Tu powinno być zamieszczone to, potrzeby czego Habilitantka w ogóle w tej pracy nie czuje – wyniki prawdziwych studiów porównawczych w czasie, według ustalonych kryteriów i konwencji. Tu mogła pokazać użyteczność swojego narracyjnego opisywania dziejów.

Zakończenie

51. Dwie pierwsze strony zakończenia są doskonałym tekstem, który z powodzeniem mógłby zastąpić 50 stron przeznaczonych na zbędne w tej pracy dwa pierwsze rozdziały.
52. Spostrzeżenia zawarte na trzeciej stronie zakończenia, i dalszych, są dobrym ogólnym podsumowaniem zawartości tej monografii. Pasują do formuły zakończenia.
53. Nie zmienia to jednak faktu, że kolejne fragmenty wywodu zawartego w tej monografii nie pozwalały na identyfikowanie takich spostrzeżeń w trakcie zapoznawania się z ich treścią.
54. Dopiero tu Habilitantka w dziewięciu punktach ogólnych podsumowań stara się przekonać czytelnika co do prawdziwości swojej hipotezy (?) badawczej w świetle której: *bilans w badanym okresie historycznym stanowił podstawowy dokument sprawozdawczości finansowej, a jego rozwinięciem były noty uzupełniające, których liczba i zakres ulegał znacznym zmianom.*



KONKLUZJA B.1.

Wobec przedstawionej analizy, moja ocena osiągnięcia naukowego dr Aleksandry Banaszekiewicz jest negatywna.

- W wywodzie przedstawionym w każdym rozdziale czuję, że Habilitantka stoi obok spraw, które dostrzega, relacjonuje bezrefleksyjnie, komunikuje do jakiegoś słuchacza (tu czytelnika) z intencją: dalej proszę niech Pan/Pani zrobi sobie z tym, co uważa. Habilitantka w ogóle nie komunikuje swojego pomysłu na to, co z tak podaną wiedzą można zrobić, aby wzbogacić wiedzę na temat bilansu.
- Rozdziałów w pracy jest dużo (10), ale mimo to stwierdzam, że zabrakło najważniejszego (przy takiej konwencji budowy wyvodu, jaki przyjęła Habilitantka) – rozdziału zamykającego całą tę obszerną i momentami zbędną prezentację. Zabrakło analizy porównawczej, wielokryteriowej, jakiejś konstrukcji naukowej, umocowanej w wiedzy podanej wcześniej. Zabrakło takiej analizy, dzięki której syntetycznie, ale w niebanalny sposób można byłoby zestawić w kilku aspektach (adekwatnych do ustalonych kryteriów porównawczych) cechy uwarunkowań i bilansu w różnych okresach. To byłby cenny efekt pracy Habilitantki. W ten sposób uzyskać można byłoby bowiem obraz dynamiki spraw związanych z rolą, pojemnością, konstrukcją i wykorzystaniem bilansu na przestrzeni XIX i XX wieku.
- Choć opracowanie zawiera ciekawe informacje (relacje) z historii rachunkowości, to nie są to jednak informacje naukowo przetworzone. Jestem świadoma, ile pracy musiało kosztować Habilitantkę stworzenie tej książki, dlatego z prawdziwym żalem wystawiam jej ocenę negatywną. W moich recenzjach nie stosuję bowiem słowa „umiarkowanie”.
- Stwierdzam, że książka jest przeładowana wiedzą w kontekście jej tytułu zbędną i nie przetworzoną naukowo. Ta, która jest tu na miejscu (bo dotyczy XIX i XIX wieku) jest przedstawiona odtwórczo, bezrefleksyjnie, chociaż i taka forma wymagała sporej pracy.
- Nie mniej jednak w dziele naukowym ocenia się nie fizyczną pracę włożoną w przygotowanie dzieła, ale jego oryginalność naukową, umiejętność selekcji ustalonej faktograficznie wiedzy adekwatnie do przyjętego zamysłu badawczego, w którym metodyczne konstruowanie wyvodu jest kwestią pierwszoplanową, i wreszcie nowe ustalenia, dzięki którym o danym fragmencie rzeczywistości wiemy więcej niż wiedzieliśmy dotychczas.
- Pomimo tego braku nie dyskwalifikuję przydatności tej pozycji. Zawiera ona bowiem prezentację faktów, cytatów, dokumentów, prawa, pozycji bibliograficznych, itp. ustaleń, które mogą innym naukowcom ułatwić docieranie do materiałów źródłowych w badaniach naukowych, odwołujących się do pewnych okresów w historii rachunkowości.
- Nie taki (wyłącznie) jest jednak cel dzieła naukowego przedstawionego w postępowaniu habilitacyjnym, w którym Habilitantka musi udokumentować swoją naukową dojrzałość i gotowość do dalszej naukowej pracy, zgodnej z metodologią uprawiania nauki.
- Habilitantka, w autoreferacie podaje, iż stosuje w swojej rozprawie podejście historiografii nieklasycznej, tj. prezentacji problemu tytułowego (bilansu majątkowego, jak sama określa obszar swoich badań) „(...) w kontekście szerszym (rozwój systemu rachunkowości) oraz na tle ogólnej sytuacji ekonomicznej i politycznej naszego kraju w badanym horyzoncie czasowym.” Odwołuje się tym samym (choć na ten temat nie ma w pracy ani jednego słowa) do metodologii nauk humanistycznych i w ich ramach metodologii historii, która jest dziedziną wiedzy zajmującą się badaniem metod stosowanych dla stworzenia historycznego opisu świata, i która bada znaczenie historiografii, wiedzy historycznej i historycznego myślenia w dziejach, w ich historycznym opisie.



- Prowadzenie badań historycznych jest trudne i łatwe zarazem. Niezależnie od tego jak się je postrzega, zawsze należy jednak dobrze poznać metody badań naukowych w tej dziedzinie stosowane. W przypadku badań podjętych przez Habilitantkę należało to uczynić tym bardziej, że Habilitantka nie zamierzała prowadzić badań historycznych w odniesieniu do *historii* jako takiej, a chciała stosować podejście z obszaru badań nad historią w odniesieniu do wąskiego zagadnienia, ważnego w ekonomii, finansach i zarządzaniu.
- Ponieważ historiografia ma swoją historię⁵ i metody badawcze odnoszące się do źródeł historycznych, należało uprzednio wykonać studia nad samą historiografią, poznać możliwe tu metody, przeanalizować ich użyteczność w kontekście zamierzonego badania. Są one zapewne inne niż w przypadku badań prowadzonych w obszarze nauk społecznych (tu finansów) i dla badaczy w tym obszarze niekoniecznie wystarczająco znane na tyle, aby można było z zaufaniem podejść do oceny stopnia wkładu naukowego Habilitantki przedstawiającej materiał historyczny w obszarze nauk społecznych, opracowany zgodnie metodologią badań właściwą dla badań historycznych.
- Punktem wyjścia w tej pracy powinien więc być naukowo pogłębiony wywód uzasadniający wybrane podejście badawcze i zastosowane metody. Tego zabrakło. Zapewnienie (na s. 16) że „zastosowane w niej [monografii – AK] podejście badawcze ma cechy historiografii nieklasycznej”, z odwołaniem do jednej strony z tekstu innego polskiego naukowca, uznaję tu za niewystarczające.
- Podobnie, za niewystarczające w pracy naukowej z dziedziny finansów uważam stworzenie (w niekonsekwentny sposób) kroniki faktów i specyfikacji źródeł historycznych oraz prezentacji ich zawartości, bez ich pogłębionej analizy i wyciągania wniosków wzbogacających wiedzę na temat badanego zagadnienia, które Habilitantka lokuje w obszarze finansów.
- Wyrażam przekonanie, że pogłębione studia historycznych materiałów źródłowych pozwalają historykowi zarysować obraz przedmiotu jego badań w perspektywie historycznej w taki sposób, że odbiorca tego obrazu uzyskuje uporządkowaną wiedzę na temat tego jak ten przedmiot badań ewoluował i dlaczego ta ewolucja miała miejsce.
- Podsumowanie zawarte w dziewięciu punktach wyspecyfikowanych w zakończeniu, skądinąd w zakończeniu wystarczające, nie jest ugruntowane we wcześniejszym metodycznym wywodzie, nie wynika z metodycznej (od początku do końca) analizy różnych źródeł historycznych.
- Badacz historii potrafi „(...) wyszukiwać, analizować, oceniać, selekcionować i użytkować oraz uogólniać informacje z wykorzystaniem różnych źródeł i opracowań tworzonych przez różne ośrodki naukowe. (...). Posiada umiejętność przekazywania na piśmie informacji oraz wyrażania swojego zdania podając argumenty za i przeciw.”⁶ Dzieło historyka w jakimś obszarze powinno być pracą opartą na samodzielnych poszukiwaniach i na krytycznej analizie źródeł.
- Narracja faktów (dziejów) występujących w jakimś okresie historycznym, a następnie podanie faktach dotyczących jakiegoś fragmentu rzeczywistości w dziejach z tego okresu (tu rachunkowości i bilansu) wygląda tak, jakbyśmy patrzyli na duży obraz opowiadający jakąś historię, a tylko jakiś jego malutki fragmencik tak bardzo

⁵ Z mojego zaledwie pobieżnego oglądu kwestii *historiografii* wynika, że mówi się o historiografii erudycyjnej, pragmatycznej i zapewne wielu innych odcieniach sposobów i podejść do dokumentowania, analizowania i wyciągania wniosków i obserwacji ze źródeł historycznych.

⁶ Aby upewnić się w swoim myśleniu, sięgnęłam do specyfikacji tego, co powinien potrafić badacz historii i czego jest uczona osoba studiująca historiografię:

https://usosweb.uksw.edu.pl/kontroler.php?action=katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot&prz_kod=WS-NH-HI-H.



powiększyli lupą, że stracilibyśmy z pola widzenia znaczenia jego tła. Powiększenie obrazu w jakimś jego fragmencie (aby miało sens poznawczy) powinno być wykonane z wyraźnym podaniem wyselekcjonowanych punktów zakotwiczenia w tle.

- W przypadku tej rozprawy mamy „namalowane” kilka takich obrazów historii z różnych okresów. Wielka szkoda dla tej rozprawy, że namalowane one zostały jednak różnymi technikami. W tej sytuacji ciągłość poznawcza tej historii jest bardzo zaburzona. Jeżeli z każdego z tych obrazów powiększymy ten fragment, który dotyczy bilansu, to za każdym razem wyglądał on będzie inaczej i wcale nie dlatego, że bilans ewoluował (co jest faktem), ale dlatego że technika (tu metodyka) pokazania wiedzy na temat bilansu w różnych okresach jest zupełnie nieporównywalna. Dodatkowo, żadne powiększanie nie ma podanych punktów zakotwiczenia w tle!
- Habilitantka nie wykonała pracy jedną tą samą techniką (metodyką) dla różnych okresów historycznych. W sposobie prowadzenia narracji, którą w rozprawie zaprezentowała nie była niekonsekwentna.
- Oceniam więc, że przedstawione do recenzji opracowanie ma charakter roboczy i nie może być przeze mnie uznane za dzieło naukowe zamykające się w ramach jasno zaprezentowanej metodologii badawczej. Nawet jeśli miałyby być tylko pierwszym etapem w pracy badawczej Habilitantki, to i tak prezentacja efektów wynikających z tego pierwszego etapu budzi wiele zastrzeżeń. Starłam się je przedstawić powyżej.
- **W aspekcie kryteriów, których spełnienia oczekuje się od dzieła zgłoszonego w przewodzie habilitacyjnym jako dzieło naukowe, recenzowaną pozycję książkową z dorobku Habilitantki oceniam negatywnie.**

B.2. OCENA DOROBKU NAUKOWEGO, DYDAKTYCZNEGO I BB POPULARYZATORSKIEGO ORAZ WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ

(W tej części recenzji mam na względzie trzy kryteria, których weryfikację poprzedzam specyfikacją pozostałych publikacji Habilitantki).

Pozostałe publikacje (z okresu 2004 – 2019) uporządkowane przez Habilitantkę zostały w poniższych obszarach zainteresowań naukowych:

1. rachunkowość kapitału intelektualnego:
 - 2 referaty w materiałach konferencyjnych międzynarodowych (2018 r.; innych podanych w autoreferacie publikacji nie uwzględniam tu, ponieważ wiązały się one z rozprawą doktorską, na co jednoznacznie wskazują daty ich publikacji, a tych nie można wliczać do dorobku habilitacyjnego)
2. problematyka firm z sektora małych i średnich przedsiębiorstw (pierwsze: badanie katedralne dotyczące zakładania własnej firmy):
 - 4 teksty w publikacjach zbiorowych zamykających badanie
 - 1 artykuł w: Pracach Naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz
 - 1 plakat na konferencji krajowej);
3. społeczna odpowiedzialność biznesu:
 - 1 artykuł w: Copernican Journal of Finance and Accounting,
 - 1 tekst w: pracy zbiorowej
 - 4 artykuły w: Pracach Naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
 - 3 referaty na konferencjach krajowych;
4. rachunkowość zarządcza i rachunek kosztów:



- 4 artykuły w: Pracach Naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
 - 1 tekst w: pracy zbiorowej,
 - 4 referaty w: materiałach konferencyjnych, w tym 3 w międzynarodowych,
5. historia rachunkowości:
- 1 artykuł w: Copernican Journal of Finance and Accounting,
 - 4 artykuły w: materiałach konferencyjnych i cztery wygłoszone referaty
 - 3 teksty w: pracy zbiorowej,
 - 3 artykuły w: Zeszytach Teoretycznych Rachunkowości,
 - 2 pozycje współautorskie w czasopiśmie Rachunkowość.

Nie komentuję i nie oceniam poszczególnych pól naukowego zainteresowania Habilitantki. Zauważam jednak ubogość ich naukowego rozpracowania.

KRYTERIUM 1 – § 3. punkt 2) Rozporządzenia

Stosownie do § 3. punkt 2) Rozporządzenia, kryteria oceny w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych Habilitanta w obszarze nauk społecznych obejmują autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopismach znajdujących się

- w bazie Journal Citation Reports (JCR) lub
- na liście European Reference Index for the Humanities (ERIH).

Formalną podstawą weryfikacji, czy i w jakim stopniu Habilitant spełnia te kryteria jest Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych wraz z liczbą punktów przyznawanych za publikacje w tych czasopismach:

- wydany na podstawie § 14 ust. 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym (Dz. U. poz. 877 oraz z 2013 r. poz. 191), i
- zawierający załącznik z trzyczęściowym wykazem czasopism naukowych wraz z liczbą punktów przyznawanych za publikacje w tych czasopismach:
 - część A – czasopisma naukowe posiadające współczynnik wpływu Impact factor (IF), znajdujące się w bazie Journal Citation Reports (JCR) wraz z liczbą punktów przyznawanych za publikację w tych czasopismach,
 - część B – czasopisma naukowe nieposiadające współczynnika wpływu Impact factor (IF), wraz z liczbą punktów przyznawanych za publikację w tych czasopismach,
 - część C – czasopisma naukowe, znajdujące się w bazie European Reference Index for the Humanities (ERIH) wraz z liczbą punktów przyznawanych za publikację w tych czasopismach.

Liczbowe zestawienie prac opublikowanych przez Habilitantkę po uzyskaniu stopnia doktora przedstawia się jak niżej.



Rodzaj publikacji	Publikacje samodzielne		Publikacje ze współautorstwem		Razem
	język angielski	język polski	język angielski	język polski	
<i>Po uzyskaniu stopnia doktora (2004 – 2019)</i>					
Artykuły z wykazu MNiSW		65*		8**3	260/2 = 130
Artykuły w recenzowanych zagranicznych czasopismach nieujęte w wykazie MniSW					
Artykuły w <i>proceedings</i> indeksowane w <i>WoS</i>					
Monografie i monografia współautorska					
Rozdziały w monografiach					
Pozostałe prace recenzowane ukazane w materiałach po konferencyjnych			2		?
I. Razem					130

*Obrona doktoratu miała miejsce w czerwcu 2004 r. Jeden z referatów znajdujących się w tej liczbie (opublikowany w 2005 r.) tematycznie silnie związany jest z zagadnieniem podjętym w rozprawie doktorskiej. Jestem ostrożna w zaliczeniu tej pozycji do opracowań znaczących w dorobku habilitacyjnym. Zawartość tego referatu odwołuje się do badania ankietowego wykonanego w 2003 r. (przed doktoratem). Nie ma podanych żadnych źródeł bibliograficznych w tym referacie. Takie braki są znamienne nie tylko dla tej pracy Habilitantki. Mimo to wiąże go z okresem pracy nad doktoratem a nie nad dorobkiem ważnym w postępowaniu habilitacyjnym.

**Z tej liczby 3 pozycje bardzo silnie związane są z tematyką rozprawy habilitacyjnej i zostały w niej wykorzystane (bez przywołania w przypisach i bibliografii teże habilitacji). W związku z powyższym liczbę tych publikacji powinienam chyba odpowiednio zmniejszyć, aby nie wyrażać oceny dorobku z tego powodu zdublowanego.

KONKLUZJA B.2.1: W świetle kryterium § 3. punkt 2) Rozporządzenia dorobek publikacyjny Habilitantki (w kontekście oczekiwań co do dorobku w postępowaniu habilitacyjnym) uznaję za nadzwyczaj skromny. Ponadto, tempo jego gromadzenia jest bardzo powolne (jak na 15 lat po obronie doktoratu).

Kryterium uważam za niespełnione.

KRYTERIUM 2 – § 4. Rozporządzenia

Podane w § 4. **Rozporządzenia**, dalsze kryteria oceny w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych Habilitanta, tj. **kryteria określone dla wszystkich obszarów wiedzy, nie tylko dla obszaru nauk społecznych**, uznaję jako wspomagające recenzenta w ocenie dorobku Habilitanta, a niewymagające bezwzględnego spełnienia. Celem wstępnej diagnozy, pozwalającej rozpoznać różne aspekty dorobku naukowego przygotowałam poniższe formalne zestawienie. Kryteria w nim podane zaczerpnięte zostały z § 4. Rozporządzenia i obejmują:



1. Autorstwo lub współautorstwo monografii, publikacji naukowych w czasopismach międzynarodowych lub krajowych innych niż znajdujące się w bazach lub na liście, o których mowa w § 3, dla danego obszaru wiedzy		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający	4* samodzielne rozdziały (a właściwie 3) 10 rozdziałów we współautorstwie, z różnym procentowym udziałem, w tym jedna o charakterze dydaktycznym; 1 artykuł w <i>Copernican Journal of Finance and Accounting</i> ; dwie publikacje w czasopiśmie dla praktyków <i>Rachunkowość</i> – we współautorstwie W liczbie 4 zawiera się tekst oznaczony jako poz. 17 w wykazie dorobku dołączonym do materiałów charakteryzujących osiągnięcia Habilitantki, a który w dużej części powiela zawartość pozycji nr 3 w tymże wykazie. (Tu także brak informacji o powtórnym wykorzystaniu tego samego badania z 2003 roku). Ten tekst należy usunąć ze specyfikacji dorobku habilitacyjnego, ponieważ jest wynikiem pracy nad doktoratem.
	satysfakcjonujący	
	wyróżniający	
2. Autorstwo lub współautorstwo odpowiednio dla danego obszaru: opracowań zbiorowych, katalogów zbiorów, dokumentacji prac badawczych, ekspertyz, utworów i dzieł artystycznych		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający	Brak
	satysfakcjonujący	
	wyróżniający	
3. Sumaryczny <i>impact factor</i> publikacji naukowych według listy Journal Citation Reports (JCR), zgodnie z rokiem opublikowania		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający	Brak
	satysfakcjonujący	
	wyróżniający	
4. Liczbę cytowań publikacji według bazy Web of Science (WoS)		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający	Brak
	satysfakcjonujący	
	wyróżniający	
5. Indeks Hirscha opublikowanych publikacji według bazy Web of Science (WoS)		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający	Brak
	satysfakcjonujący	
	wyróżniający	
6. Kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający	2 projekty
	satysfakcjonujący	
	wyróżniający	
7. Międzynarodowe lub krajowe nagrody za działalność odpowiednio naukową albo artystyczną		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający	Brak (w okresie ważnym dla habilitacji)
	satysfakcjonujący	
	wyróżniający	
8. Wygłoszenie referatów na międzynarodowych lub krajowych konferencjach tematycznych		
	niewystarczający	Udział w 4 konferencjach



Stopień spełnienia kryterium:	satysfakcjonujący	międzynarodowych zagranicznych, 3 międzynarodowych w kraju i 12 krajowych
	wyróżniający	

Dla porządku zauważam tu, iż także i z powyższego dorobku publikacyjnego część tekstów została wykorzystana w rozprawie habilitacyjnej. Habilitantka nie wymieniła jednak tych publikacji w bibliografii rozprawy. Nie ma w niej przywołania żadnej z 6-ciu pozycji odnoszących się do badań historycznych i wykorzystanych (w trzech przypadkach znacząco) w tekście habilitacji. Z tego powodu pozostały dorobek (poza książką habilitacyjną) uznaję za jeszcze skromniejszy, niż wskazuje na to jego specyfikacja zamieszczona w autoreferacie.

Zapoznałam się z tekstami publikacji tu wykazanych. Niektóre z nich mają instruktażowy charakter lub zawierają tylko opisy sytuacyjne bez specyfikacji jakichś kryteriów analitycznych, czy chociażby zdawkowych wniosków uogólniających. Oceniam, że przedstawione publikacje nie wyróżniają się znaczącym poziomem w zakresie znajomości zasad prowadzenia pracy naukowej.

To spostrzeżenie (łącznie z wyjątkowo skromnym ilościowo dorobkiem i brakami aktywności naukowej na innych frontach) dodatkowo przechyla szalę mojej oceny stopnia spełnienia powyższego kryterium (ważnego w postępowaniu habilitacyjnym) w kierunku oceny negatywnej.

KONKLUZJA B.2.1: Podsumowując ten fragment ustaleń dotyczących osiągnięć w zakresie dorobku naukowego i badawczego, osiągnięcia Habilitantki uznaję za niespełniające kryteria określone w § 4. Rozporządzenia.

KRYTERIUM 3 – § 5. Rozporządzenia

Stosownie do § 5. Rozporządzenia, kryteria oceny w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej habilitanta (kryteria wspólne dla wszystkich obszarów wiedzy) obejmują:

1. Uczestnictwo w programach europejskich i innych programach międzynarodowych lub krajowych		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający	I projekt
	satysfakcjonujący	
	wyróżniający	
2. Udział w międzynarodowych lub krajowych konferencjach naukowych lub udział w komitetach organizacyjnych tych konferencji		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający	Patrz kryterium 2 (brak jasności, co do tego, na których konferencjach Habilitantka coś wygłaszała, a w których tylko uczestniczyła (przykład: Kongres Rachunkowości Polskiej (?)));
	satysfakcjonujący	
	wyróżniający	
3. Otrzymane nagrody i wyróżnienia		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający	Brak
	satysfakcjonujący	
	wyróżniający	
4. udział w konsorcjach i sieciach badawczych		
	niewystarczający	Brak



Stopień spełnienia kryterium:	satysfakcjonujący wyróżniający	
5. Kierowanie projektami realizowanymi we współpracy z naukowcami z innych ośrodków polskich i zagranicznych, a w przypadku badań stosowanych we współpracy z przedsiębiorcami		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający satysfakcjonujący wyróżniający	Brak
6. Udział w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający satysfakcjonujący wyróżniający	Brak
7. Członkostwo w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający satysfakcjonujący wyróżniający	Członkostwo w SKwP, Oddział Okręgowy w Toruniu
8. Osiągnięcia dydaktyczne i w zakresie popularyzacji nauki lub sztuki		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający satysfakcjonujący wyróżniający	Patrz s. 10 zał. Nr 4
9. Opiekę naukową nad studentami w toku specjalizacji		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający satysfakcjonujący wyróżniający	Patrz s. 11 zał. Nr 4 Promotor prac i recenzent (lic. I mgr)
10. Opiekę naukową nad doktorantami w charakterze opiekuna naukowego lub promotora pomocniczego, z podaniem tytułów rozpraw doktorskich		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający satysfakcjonujący wyróżniający	Informacja o opiekowaniu się lub promotorstwie pomocniczym (nie jest udokumentowana potwierdzeniem otwarcia przewodu doktorskiego)
11. Staże w zagranicznych lub krajowych ośrodkach naukowych lub akademickich		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający satysfakcjonujący wyróżniający	Brak w okresie ważnym dla oceny dorobku habilitacyjnego
12. Wykonanie ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy publicznej, samorządu terytorialnego, podmiotów realizujących zadania publiczne lub przedsiębiorców		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający satysfakcjonujący wyróżniający	Brak
13. Udział w zespołach eksperckich i konkursowych		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający satysfakcjonujący wyróżniający	Patrz s. 10 zał. Nr 4
14. Recenzowanie projektów międzynarodowych lub krajowych oraz publikacji w czasopismach międzynarodowych i krajowych		
Stopień spełnienia kryterium:	niewystarczający satysfakcjonujący wyróżniający	Brak



KONKLUZJA B.2.3: Podsumowując fragment ustaleń, który dotyczy osiągnięć w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej, pragnę zauważyć, że z 14 kryteriów zaledwie 5 jest zrealizowane na akceptowalnym poziomie. Wobec powyższych ustaleń, kryterium wymagań w postępowaniu habilitacyjnym określone w § 5. Rozporządzenia uznaję przez Habilitantkę niespełnione.

C. KONKLUZJA

Biorąc pod uwagę poczynione ustalenia, wyrażam NEGATYWNĄ ocenę dla zaangażowania **dr Aleksandry Banaszkiwicz** w pracę naukową, które przejawia się zarówno w bardzo słabym tempie pracy naukowej, w poważnych brakach w zakresie popularyzowania wiedzy naukowej, brakach współpracy międzynarodowej i raczej skromnej współpracy zespołowej w wymiarze krajowym oraz – szerzej – raczej niskim poziomem metodyki pracy naukowej. NEGATYWNA ocena dotyczy także samego dzieła naukowego przedstawionego mi do recenzji.

Szczegółowe uzasadnienie tej oceny podałam powyżej.

Wobec powyższego, wniosek Habilitantki o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego uznaję za zdecydowanie przedwczesny, a dla jednoznaczności konkluzji podaję: moja recenzja dorobku naukowego przedstawionego do recenzji w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie nauk ekonomicznych, w dyscyplinie: finanse **dr Aleksandry Banaszkiwicz** jest NEGATYWNA.

